N^{er.} 77.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 27. CZERWCA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 25 Czerwca	Zrana . . .	Stopni ciepła . +11	Cali 28 liniy 0,0	Zachodni	Południowo-zachodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +19	27 — 11,5	Wschodni	Południowo-wschodni	Słońce pobiega.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +11	„ — 11,4	Wschodni	Południowo-wschodni	Gwiazdy.
26	Zrana . . .	Stopni ciepła . +10	Cali 27 liniy 10,8	Wschodni	Południowo-wschodni	Słońce blade.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +20	„ — 10,4	Wschodni	Południowo-wschodni	Słońce
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +13	„ — 10,3		Południowo-wschodni	Xiężyc.

— *Redakcya ma honor przypomnieć Prenumeratorom, by się wcześnie do właściwych Pocztamtów z Prenumeratą na przyszły Kwartał zgłosić raczyli. Cena pozostaie taż sama: 15 złp. z pocztą, a 10 złp. bez poczty.*

ROZKAZ DZIENNY

Do Woyska Polskiego.

W Kwaterze Główney w Warszawie. Dnia (7) 19 Czerwca 1825.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

NAYLAŚNIEYSZY CESARZ JMĆ i KRÓL, Nayłaskawiéy ozdobić raczył Orderami iak następuie:

Śtéy Anny 2éy Klassy.

Z Korpusu Inżenierów, Podpułkownika Koriot.

Śgo Włodzimierza 4téy Klassy.

Z Bateryi pozycyyney Artylleryi konnéy Gwardyi, Kapitana 1éy Klassy Chorzewskiego. — Z Szkoły Applikacyyney, Kapitanów: Przedpełskiego i Koszutskiego. — Z Korpusu Kadetów w Kaliszu, Kapitanów: Plucińskiego i Paprockiego.

Otrzymuią Urlopy.

w Gwardyi.

W Pułku Strzelców konnych, Podporucznik Komorowski, na dni 28, w Gubernię Wileńską i do Kurlandyi.

w Piechocie.

W Pułku 8 liniowym, Porucznik Wyszpolski, na miesięcy 2.

w Jeździe.

Przykommenderowany do Pułku 3 Ułanów, Porucznik Skarzyński, na miesięcy 4. do Trenczyna i Baden.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem,
p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego
Pułkownik *Siemiątkowski.*

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza: iż Xiąże Namiestnik Króleski postanowieniem z dnia 16 m. i r. b. zapisy Testamentem Star: Note Moysze Rubinsztein w Chełmie zmarłego, na użytek publiczny, poczynione, iakoto:

1. na potrzeby święte Jzraelskie, czyli na zakupienie Bibliy i Książek do nabożeństwa dla Bożnicy w Mieście Chełmie w Woiewództwie Lubelskiém. - Zł. 1,000.

2. na potrzeby publiczne Jzraelskie, czyli na reparacyą Bóżnicy. - - - 1,000.

3. dla Bractwa, czyli na utrzymanie Cmentarza tamże. - - - - - - - 200.

4. na Szkołę Żydowską. - - - 200.

Stósownie do Art. 910. Kodexu Cywilnego z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami przez Testatora zastrzeżonemi, zatwierdzić raczył.

w Warszawie dnia 22 Czerwca 1825 r.
Zastępca Ministra
Radca Stanu *M. Woźnicki*,
Za Sekretarza Jeneralnego *J. Hoffmann*,

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Postanowienie Xięcia Namiestnika Króleskiego z dnia 31. z. m. Nro 4,053 dozwalaiące na utworzenie we wsi Podgrabowie w Woiewództwie Kaliskiém na granicy od Pruss komory celnéy II. rzędu w w treści:

W IMIENIU NAYJAŚNIEYSZEGO
ALEXANDRA I.
Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego
etc. etc. etc.

XIĄŻE NAMIESTNIK KRÓLESKI
W RADZIE STANU.

Rozważywszy przedstawienie Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 19 Maia r. b. Nro 26,945 zgodnie z iéy wnioskiem postanowiliśmy zezwolić na ustanowienie nowéy komory II rzędu na linii graniczney od strony Pruss w punkcie Podgrabów.

Wykonanie niniejszego Postanowienia Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu polecamy.

Działo się w Warszawie na Posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 31 mca Maia 1825 roku.

(podpisano) Zaiączek.
Radca Sekretarz Stanu Jenerał Bdy
(podpisano) *Kossecki.*

Minister Prezyduiący w Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu.
(podpisano) X. X. *Lubecki.*
Zgodno z Oryginałem
Radca Sekretarz Stanu Jenerał Bdy
(podpisano) *Kossecki.*
Za Zgodność (podpisano) *Kruszyński.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego podaie do wiadomości publicznéy z nadmienieniem, iż Attrybucye i obowiązki komory téy wypływaią z przepisu § 24 Postanowienia Xięcia Namiestnika Króleskiego z dnia 26 Listopada r. 1822, i że w stósunku wydanych przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu wedle Jéy Reskryptu z dnia 6 Czerwca r. b. Nr. 33,843 rozporządzeń, komora ta natychmiast uorganizowaną będzie, i zaraz czynności swe rozpocznie.

w Warszawie dnia 18 Czerwca 1825.
Radca Stanu Prezes
w Zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Kommissya Woiewództwa Krakowskiego.

Podaie do publicznéy wiadomości, iż Młyn Słodowy zwany, do funduszu ogólnego Religiynego należący, w Obwodzie Miechowskim, w bliskości Miasta Miechowa na rzece Srzeniawie położony, od dnia 1go. Lipca r. b. w wieczystą Dzierżawę przez Licytacyą wypuszczony będzie.

Przestrzeń Realności do niego należącéy, pozostanie iak dotąd, i ścieśnioną nie będzie.

Kanon, czyli Czynsz wieczny, ustanowiony iest na Złp. 400, który w dwóch półrocznych równych Ratach Anticipatiwe opłacony bydź ma.

Wkupne iest Złp. 800 iako ilość dwuletniemu Kanonowi wyrównywaiąca, od którego Licytacya in plus poczynać się, Kanon zaś żadnéy zmianie ulegać nie będzie.

Przeto chęć nabycia wieczystéy Dzierżawy wspomnionego Młyna maiący, zaopatrzeni w gotowiznę, iaka na wkupne iest potrzebną w dniu 1go. Lipca r. b. w Biórach Kommissyi Woiewódzkiéy przytomnemi Licytacyi bydź zechcą, gdzie o resztuiących warunkach wiadomość udzieloną mieć będą.

w Kielcach dnia 28 Maia 1825 roku.
Za Prezesa *Deskur.*
Sekretarz Jeneralny *Zamoyski.*

WARSZAWA.

— *Wyiątek z Listu pisanego z Rzymu d. 4. b. m.* Możesz pocieszyć naszą Publiczność. Pomnik *Kopernika* iuż zupełnie ukończony. Nasz *Astronom* wystawiony iest siedzący, trzyma *sferę niebieską*, cały wielkości prawie kolosalnéy, w stylu prostym ale szlachetnym. Dzieło to od wszystkich znawców bardzo iest chwalone. W świetnych dla rzeźby czasach starożytnych, nic pięknieyszego w tym rodzaiu wyyśćby nimogło z ręki naypierwszych mistrzów. Pomnik dla *Xięcia Józefa* szedł opieszale, ale my prośbamy naszemi dokazaliśmy tyle iż *Thorwaldsen* gorliwie się nim zaiął. Już pracuie nad *koniem*, i ten naydaléy za miesiąc będzie zupełnie ukończony, poczém będzie mógł do *Warszawy* być przesłanym i tam odlewanym; tymczasem zaś posąg *Xięcia* zostanie wygotowany w tymże roku. Tak nam obiecuie *Thorwaldsen*. Te dwa pomniki stanowić będą celnieysze ozdoby *Warszawy*. Pomnik dla *Krakowa*, to iest Statua *Włodzimierza Potockiego* z marmuru białego, także ukończony. *Potocki* wyobrażony iest w stroiu *rzymskim*, lecz w liczbie *Analizow* znayduią się *Orły Polskie*.

— Ow olbrzym, Piotr *Ciechanowski*, który przez kilka tygodni bawił w Warszawie, umarł w Poznaniu dnia 18go b. m. — Naytroskliwsze zabiegi Lekarskie nie potrafiły go ocalić od puchliny wodnéy; zwłoki iego wywieziono do *Kalisza* gdzie pochowane bydź maią.

— JW. Rzeczywisty tayny Radca i Senator *Nowosilcow* wyiechał do Wilna.

— *Uwiadomienie* — Z Numerem teraźnieyszym *Biblioteki Polskiéy*, skończył się drugi Kwartał tego pisma. Biblioteka Polska wychodzić będzie w następnym Kwartale iako też przez cały rok 1825 w dniach 1 i 15 każdego miesiąca. Obiętość Numerów i cena pozostaie taż sama: w Warszawie kwartalnie złł. 12, na Prowincyi złł. 15. Prenumeratorowie zechcą się wcześnie zgłosić, aby nie doznali opóźnienia w rozsyłaniu Numerów. Kto zechce prenumerować od 1 Stycznia 1825 roku zapłaci prenumeratę 3kwartalną; z pierwszemi numerami tomu 3go mieć będzie nadesłane dwa tomy pierwsze.

PRZYIECHALI (dnia 25 i 26 Czerwca)

Poniński Klemens Hr. z Lipia — Bielski Kapitan z Ożarowa — Popławski Jan Podsędek z Pułtuska — Tańska Jeneralowa z Sękocina — Czartoryski Adam Xiąże z Puław — Zamoyska Zofia Ordynatowa z Macieiowic — Jezierski Jan Hr. z Radomia.

WYECHALI (dnia 25 i 26 Czerwca.)

Sobolewski Ignacy Hr. do Osuchowa — Cielecki Felix Hr. do Sujek — Prebendowski Piotr Hr. do Krakowa — Walewski Antoni Hr. do Walewic — Koss Pułkownik do Kalisza — Waysenhoff Jeneral do Siedlec — Potocki Jan Hr. do Boćków — Raczyński Edward do Poznania — Zawistowski Ignacy Marszałek do Göttyngen.

z *Petersburga* 1 (13) Czerwca.

Donieśliśmy poprzednio że otworzono składkę pod kierunkiem X. *Neofita* Biskupa Archangelu, w celu wystawienia pomnika dla *Łomonosowa*. Rossyyska Akademia, przeięta czcią głęboką dla pamiątki oyca naszéy literatury, przeznaczyła 1000 rubli na wystawienie tego pomnika wdzięczności narodowéy. Przy téy okoliczności poczytuiemy sobie za powinność oznaymić, iż cywilny Gubernator Archangelu przyiął chętnie na siebie zbieranie składki.

— P. *Szczerbinin*, Obywatel w obwodzie charkowskim, otrzymał niedawno z Rzymu popiersie Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci, wyrobione z marmuru Carrara przez sławnego *Torwaldsena*; podobieństwo iest uderzaiące, gdyż Cesarz Jmć raczył trzykrotnie siedzieć artyście w czasie swoiego pobytu w Warszawie w 1820 roku.

(*D. P.*)

z *Kopenhagi* 11 Czerwca

— Rozpoczęto tu iuż pomiar ulic dla zaprowadzenia oświecania ich gazem.

— Pomiędzy nowemi płodami literatury spostrzegamy trzecią i czwartą częśćRomansu: *Oen i Sydhauet* (wyspa na południowém morzu) *Oehlenszlegera*, i fryzyyską grammatykę przez professora *Rask*. (*G. B.*)

— Professor *Rask*, Wicebibliotekarz przy Bibliotece Uniwersyteckiéy, znany iako badacz filozoficzny, mianowany został Professorem Historyi Literatury przy tuteyszym Uniwersytecie, szczególniéy zaś we względzie Azyatyckiéy literatury.

z *Hamburga* 16 Czerwca.

Listy z Rio-Janeiro z dnia 17 Marca i tamteysza gazeta rządowa donoszą, że Pan *Schäffer*, Major brazylskiéy gwardyi honorowéy, mianowany został od swoiego dworu Sprawuiącym Interessa przy dworach niższéy Saxonii i anzeatyckich miastach, dnia zaś 11 Marca otrzymał stopień Officera orderu Cruzeiro.

z *Berlina* 20 Czerwca.

Przybył tu z Madrytu P. *Mon del Hievro*, Królesko-Hiszpański Jenerał Brygady, nadzwyczayny poseł i pełnomocny minister przy dworze naszym. (*G. B.*)

z *Wiednia* 14 Czerwca

Dnia 9 b. m. przybył tu z Medyolanu Xiąże *Ruffo*, sycyliyski Poseł przy dworze Austryackim, a ze Sztokolmu kawaler *Vasquez*, Sprawuiący hiszpańskie interessa przy dworze Szwedzkim.

— Wzbudziły iuż nieraz uwagę przyiaciół oyczyzny prace, któremi się teraz zaymuie professor *Gerstner* przy budowaniu drogi żelaznéy pomiędzy Budweis i Mauthausen; nowe przedsięwzięcie tego rodzaiu sprawi takiż sam skutek. Jest to zbudowanie drogi żelaznéy pomiędzy Pragą i Pilsen; wyniknąć ztąd mogą następuiące korzyści: bezpośredni związek Pragi z Pilznem, o połowę tańszy niż dotąd przewóz towarów, możność przewożenia wielu przedmiotów, których dotąd nie można było przeprowadzać dla wielkich kosztów transportu, a podobno i dalsze budowanie takiéy drogi od Pilsen przez góry do Bawaryi aż do Dunaiu, w związku ze spławem Moldawy aż do iéy uyścia w Elbę. (*G. B.*)

— Odebraliśmy z Medyolanu smutną wiadomość o śmierci Jenerała Porucznika Hr. *Bubna*, Dowódzcy w Lombardyi, który d. 6 b. m. zszedł z tego swiata w 56 roku życia. Kray i woysko nieodżałowaną poniosły stratę. Wysokie dostoieństwa które piastował, są naylepszym dowodem iak mocno go szacował iego Monarcha, i zagraniczni Panuiący. Był następuiącemi orderami zaszczycony: wielkim krzyżem austr. orderu Leopolda; krzyżem woyskowym Maryi Teressy: ces. ros. orderem Alexandra Newskiego; ces. ros. orderem Ś. Anny I. Klassy; pruskim ord. Czerwonego Orła I. Klassy; wielkim krzyżem Sardyńskich orderów *dell' Anunciata*, Ś. Maurycego, i Łazarza; i wielkim krzyżem parmeńskiego ord. Ś. Jerzego. Był rzeczywistym Taynym Radcą, Szambelanem i drugim Szefem 4go pułku dragonów.

— Woysko Austryackie w Neapolu i Sycylii, teraz 32,000 głów wynoszące, ma bydź natychmiast w skutek zawartéy w Medyolanie konwencyi do 18,000 zmnieyszone. Z Sycylii zupełnie ustąpi woysko Austryackie.

— Odebraliśmy gazety greckie z Messolongi aż do 7 Maia. — Okazuie się z nich że wszystkie klęski Turków w zachodniéy Grecyi były *zmyślone*. Reszyd-Basza znalazł w pochodzie swoim wąwozy w górach opuszczone. Grecki Jenerał *Iskos* przeznaczony do obięcia dowództwa w stanowisku Macrynoro, nie zastał żadnego woyska, gdyż dowódzcy Noti *Botzari* i *Tsonga* cofnęli się bez wystrzału, a reszta się rozbiegła. Lud z okolicy schronił się po części na wyspę *Calamo*, gdzie go angielski Gubernator P. *Kramm*er nayuprzeymiéy przyiął. — Woysko Reschyd Baszy zalało równiny nad morzem, a reszta Greków zbroynych cofnęła się do twierdz Messolongi i Anatolico, przed któremi Turcy dnia 23go Kwietnia stanęli. — W Messolongi dowodzi prawém skrzydłem *Sturnari* i *Dimotzeli*, środkiem *Makry*, lewém skrzydłem *Tsonga* i *Liakata*. — Anatolico bronią Sulioci, którym Noti *Botzari* i *Suka* przywodzą. — Dnia 7 Maia iuż paralele pod Messolongi były otworzone, którą to twierdzę 6000 Turków ścisnęło Przez cały ten czas tylko lekkie były utarczki, w których iednak miało zginąć dwóch znakomitych officerów tureckich. Turcy iuż nawet otworzyli związki z twierdzą Patras, leżącą na przeciwnym brzegu cieśniny Lepanckiéy.

z *Rzymu* 7 Czerwca.

— Pomnaża się tu codziennie i znacznie liczba cudzoziemców i bractw przybywaiących na uroczystość Jubileuszu. Wielki szpital Tróycy Śtéy, który w końcu zeszłego miesiąca żywił 4557 pielgrzymów, musiał ich wiele oddalić, lecz ich inne Instytuta przyięły.

z *Frankfurtu* 13 Czerwca.

— Dnia 4 b. m. uniwerstytet götyngski obchodził uroczyście pięćdziesięcioletni Jubileusz taynego Radcy Pana *Eichhorn*, iako Professora. Szanownemu weteranowi złożono powinszowania od wszystkich nauczycieli i władz uniwersytetu, wieczorem wykonali uczniowie iego muzykę przy pochodniach. (*G. B.*)

— Na ostatnim Frankfurtskim iarmarku pytał się ieden Amerykanin kupca handluiącego wyrobami drewnianemi i zabawkami dla dzieci, o szachy, lecz dodał, że ich wiele potrzebuie. Będziesz ich WPan miał do woli, odpowiedział kupiec, i pokazał mu całą skrzynię, wktóréy było ich 6 tuzinów. Wziął ie Amerykanin na próbę i zamówił 12,000 tuzinów. Kupiec przestraszył się — lecz w krotce przyszedł do siebie; i w *Sonneberg* robią teraz iedynie wieże, koniki, chłopki, i t. d.

— Donoszą z Bawaryi za osobliwość natury, że, gdy dnia 27. Maia deputacya seymowa była w Tegernsee, dla powinszowania Królowi Imienin, śnieg leżał wysoko począwszy od gór aż do Holzkirchen

z *Bruxelli* 11 Czerwca

— Król Jmść potwierdził utworzenie towarzystwa budowy okrętów w Amsterdamie i wziął w niém akcyą na 50,000 Zł. hol.

— Czynią tu wielkie przygotowania do świetnych uroczystości na przyięcie Xiężnéy Fryderyki.

— Wychodzące w Hadze pismo mówi o wieści (biegaiącéy także w Bruxelli) iakoby Ministerstwo Sprawiedliwości miało bydź zniesione, i zastąpione przez ogólną administracyą sprawiedliwości. Minister sprawiedliwości ma zostać Wice-Prezydentem pierwszéy Izby Stanów. — Znany i szacowany dyplomatyk ma otrzymać ster Wydziału spraw zagranicznych. (*G. B.*)

z *Londynu* 11 Czerwca.

— Dnia 9 b. m. były wielkie pokoie w pałacu James z powodu króleskich imienin, które, zamiast dnia 23 Kwietnia, w dniu pomienionym były obchodzone. Znaydowali się na nich wszyscy Xiążęta i Xiężniczki, wszyscy Ministrowie i dworscy urzędnicy, wielka liczba znakomitych osób, których przedstawiono monarsze przeszło

1400. Liczono w tém zgromadzeniu 10 Xiążąt, (prócz rodziny Króleskiéy) 7. Xiężniczek, 10 Margrabiów, 14 Margrabin, 24 Hrabiów, 36 Hrabin, 11 Wicehrabiów, 11 Wicehrabin, 25 Lordów, 136 Lady, iednego Barona, 2 Baronowe, 11 Ministrów Stanu, 3 małżonki ministrów Stanu, 68 dam honorowych, (pomiędzy niemi 19 zamężnych a 21 niezamężnych), 8 Biskupów, iednego dziekana, 7 Doktorów Teologii, 8 Kaznodziej, 6. Admirałów, 17 Jenerałów, 38 Pułkowników, 8 Majorów, 39 Kapitanów, 12 Poruczników, 2 Chorążych pieszych 1 Chorąży od iazdy, 1 Kawalera, 3 Aldermanów, 4 zagranicznych Hrabiów, 53 szlachty, a z mieyskiego stanu 115 mężczyzn, 104 dam zamężnych a 148 niezamężnych. Przeszło 4 stronice Kuryera są zapełnione opisem ubiorów więcéy niż stu dam.

— Wyszła w złotym druku mowa Xięcia Jork miana w Izbie wyższéy przeciwko bilowi Katolickiemu; exemplarz iéy kosztuie pół gwinei. Exemplarz zaś na niebieskim atłasie kosztuie 1 gwineę (7 Talarów). Całe to kosztowne wydanie iuż rozkupiono.

— Zdaie się iż rząd Mehikański chce opanować wyspę Kuba. Generał *Santana*, naczelny dowódzca w kraiu Yucatan wydał odezwę w któréy ten zamiar oznaymia swoim żołnierzom i oświadcza im że wielka część mieszkańców téy wyspy natychmiast złączy się z niemi. Odezwa datowana iest z Campeche dnia 7 Marca. Jeżeli istotnie Mehikanie zaymą się tym proiektem, obawiać się należy aby to nie wzbudziło poróżnienia z gabinetem w Washington, a następnie i z naszym. Wyspa Kuba iest Turcyą Amerykańską; upadek iey nieuchronnym się zdaie; lecz ieszcze ią utrzymuie spór między temi którzy chcą z niéy korzystać.

Dziennik Amerykański ogłaszaiąc tę wiadomość przydał następuiące uwagi:

„Göeletta *James Monroe*, która przybyła do Norfolk z Nowego Orleanu, przywiozła wiadomość że Mehikanie ważny krok przedsięwzięli uczynić. Mniemamy że krok ten iest nieroztropnym i że celu swego uchybi. Mehiko i Kolumbia połączywszy swoie siły zdołaliby podbić tę wyspę, lecz ieżeli z osobna działać będą, przedsięwezmą trudną a nawet szkodliwą dla siebie wyprawę, chyba że się z niemi połączą mieszkańcy. Lecz może iest to tylko podeyście woienne przeciw twierdzy San Juan de Ulloa.

Jnny Dziennik Amerykański tak opowiada rzecz całą podług listu z Alwarado z dnia 28 Marca: „Od niejakiego czasu postrzegać można wiele ruchu; wynika on z usiłowań które czynią dla zawoiowania wyspy Kuba, wysyłaiąc woyska do Campeche. Podług krążących wieści, maią na tę wyprawę zgromadzić 12 do 13tu tysięcy ludzi.

Lękaią się aby niepodległość téy wyspy nie zniszczyła iéy rolnictwa i nie przyniosła uszczerbku handlowi Stanów Zjednoczonych.

Odezwa Generała Santana adressowana iest do 1500 ludzi składaiących pierwszą dywizyą téy wyprawy. Mówi do nich że wzywaią ich *wołania dobrych* wyspy Kuba. Ta pierwsza dywizya ma zaiąć mocne stanowisko na wyspie i utrzymać się w niéy aż do przybycia Jenerała Santanna z resztą woyska.

— Dzienniki z Jamaiki odebrane aż do 28. Kwietnia, potwierdzaią wiadomość o przybyciu do Hawany posiłków z Hiszpanii. Woyska te w sam czas dostały się na mieysce swego przeznaczenia, gdyż bez nich mogłaby była wyspa Kuba wyłamać się z pod panowania Hiszpanii. Zdaie się że wiadomość o przybyciu tych woysk natychmiast przesłana została władzom mehikańskim, dla przeszkodzenia wypłynięciu wyprawy która iuż miała opuścić Alwarado.

— *Wyiątek z dzienników Jamaiki.* — Goeletta J. K. M. *Lew* przybyła w przeciągu dni czternastu z Hąwany do Port Royal. Przed iéy odiazdem z Hawany sześć okrętów hiszpańskich zawinęło z woyskiem. Lion wypłynął 10go i wtenczas wszystko tam było spokoynie, przynaymniéy na pozór.

Zamek St. Juan de Ulloa zawsze się opiera Mehikanom. Załoga otrzymała znaczne opatrzenie w prochu i innych zapasach, dwa razy z Hawany a raz z Nowego Orleanu.

— Z żalem dowiaduiemy się z dzienników Dublińskich, że Katolicy Irlandzcy chcą przybrać nieprzyiacielską postawę. Siła ich sprawy zawsze polegała na prawości postępowania; lecz ieżeli to prawda że następuiący wyciąg (z Morning-Register), wyraża zdania tych którzy kieruią Katolikami, nie wiemy iak pogodzić ie z wyznaniem uszanowania i uległości prawom, których tyle nie szczędzili.

„Cóż teraz czynić? Oto iest pytanie „zadawane nieustannie, a na które mo„żnaby odpowiedzieć mową tak długą iak „rapsodya Doktora Magée. Tym czasem „poprzestaniemy na doniesieniu następu„iących fraszek. Będzie nowe towarzy„stwo katolickie; zbieranie składek od„nowione zostanie; będą posiedzenia co ty„dzień a niekiedy i co dzień; zobaczą „także i co innego. “

Opłakuiemy te zgubne i niebaczne usiłowania, maiące na celu pogardę uroczystego postanowienia Izb; ponieważ z takiego działania żaden korzystny skutek nie wyniknie. Katolicy nie mogą rzeczywiście spodziewać się że przezwyciężą prawo. Dla czegoż więc rozpoczynaią przeciw niemu kroki nieprzyiacielskie? Rozumieliśmy że P. *O' Connell* wiedział lepiéy iak ma sobie postępować; lecz iakkolwiek bądź, zdaie się że postanowił sprzeciwiać się parlamentowi, zaprzeczyć wszystkiemu co powiedziano że Katolicy wstrzymaią się od nierównéy walki z władzami Państwa. (*British-Press.*)

— Jzba wyższa odrzuciła bil upoważnienia towarzystwa oświęcania gazem.

— Gdy dnia 3. b. m. przystępowano do trzeciego czytania bilu o Kwarantannie, P. *Grant* zbiiał źle zrozumianą pogłoskę którą w tym względzie rozsiewano, iakoby zamiarem bydź miało w początkach, zupełnie znieść kwarantannę. Ci którzy tak twierdzili nie czytali zapewne, ani bilu, ani zdania komitetu na którém się tenże opiera. Dowodził następnie na mocy rapportu komitetu i samegoż bilu, iako też badań w Komitecie uskutecznionych, iż rząd dalekim będąc od zwolnienia zbawiennych praw Kwarantanny, pragnie ie wzmocnić i utwierdzić przez zniesienie kary śmierci, a zaprowadzenie natomiast innych kar dzielność prawa skuteczniéy zapewniaiących.

P. *Coffin* przytoczył uderzaiące fakta na potwierdzenie zaraźliwości morowego powietrza, a P. *Canning* oświadczył mu, iż przez to, nadzwyczaynéy doznaie trudności w wynurzeniu swych myśli izbie, którychby iéy pragnął udzielić. Ważną bardzo dla niego iest rzeczą, aby każdy iasne sobie utworzył wyobrażenie, że nauka o niezaraźliwości nie pozyskała zdania lekarzy naydoświadczeńszych i naywiększą wziętością słynących. Że złe iakiego stali się sprawcami nieostróżni téy nauki stronnicy, większe iest daleko, niżeli ie sobie ci Panowie wystawiali. Już teraz w Marsylii, w Genui, okręty angielskie dłuższéy ulegać muszą Kwarantannie niż okręty iakiegokolwiek bądź innego narodu Europeyskiego. W Neapolu do zwykłego czasu kwarantanny, dodano ieszcze 21 dni dla okrętów z Anglii przybywaiących, a to wszystko od czasu iak stronnicy niezaraźliwości rozszerzać wszędzie poczęli swe zdania. (*Słuchaycie!*) Wśród takowych okoliczności życzyłby iak naygoręcéy, aby ci Panowie zdanie swoie dla siebie zachowali; lub gdyby im się podobało doświadczenia swoie daléy posuwać, pragnąłby, aby to, iak dawniéy było w zwyczaiu, *in corpore vili*, robiono, (*) a nie w sposób dobru publicznemu szkodliwy. (Słuchaycie!) Cieszy się iednak, iż może oświadczyć że publiczność cała nie ma żadnéy ochoty popierać teoryi, o któréy teraz namienił.

— Zdaie się rzeczą bardzo podobną do prawdy, iż ieszcze w ciągu teraźnieyszego zgromadzenia Parlamentu, podany zostanie proiekt maiący na celu ugłaskanie Katolików.

— Dnia 6 b. m. bil względem pozwolenia składu zboża pod zamknięciem, przeszedł bez żednego zarzutu wyiąwszy pszenicę z Kanady; co do niéy, z pięciu lat, w ciągu których, podług planu miano ią wpuszczać za opłatą pięciu szyll. od Kwar. lord *Liverpool* musiał z początku ustąpić 2, potém trzy, a nakoniec 4 lata, wraz z zastrzeżeniem ścisłego udowodnienia: że pszenica z Ziednoczonych Stanów nie wciska się pod nazwisko kanadyyskiéy. Zdawało mu się iż wszystko na tém zależało, aby roztrzygnienia w tym przedmiocie nie odkładać do przyszłego roku i niepomięszać go z proiektem wolności handlu zbożowego, który podówczas przyyśdź ma pod rozprawy Jzby; wyznać iednak musimy iż zważywszy i Jego oświadczenia i kilku Parów, nie wiele mamy nadziei do téy wolności. (*L. d. B.*)

— Gazety nasze zawieraią pismo przy którém ogromny sér chesterski, ważący 160 funtów, przesłany został Xięciu York w hołdzie wdzięczności za iego głos w sprawie Katolików. Sér ten ozdobiony iest herbami Hrabstwa Chester i heraldycznemi znakami Xięcia. (*G. B.*)

— *Z Rangoon*, 12. *Stycznia.* — Podana liczba armat, wziętych w ostatniéy bitwie iest mylna; z muszkietów lub sztućców, których pomiędzy zabranemi 250 sztukami broni palnéy znaydowało się 200, porobiono armaty. — Jest to dowodem odważnego charakteru Birmanów, że lubo w ostatnich walkach pobici z natężoną walecznością, przecież stanęli przeciwko nam po drugiéy bitwie, w twierdzy Syriam tylko na $1\frac{1}{2}$ mili z tąd odległéy. Byliśmy przy-

(*) Jaśniéy mówiąc, zdaie się iż przez to szanowny Lord chciał dadź do zrozumienia, aby rzeczeni Panowie, na sobie raczéy doświadczyli skutków swéy nauki, nie rozgłaszaiąc po ulicach swéy mądrości. (*Dz. Ang.*)

muszeni wypędzić ich ztamtąd dnia 10. b. m. przy czém straciliśmy 30 ludzi a oni żadnego. Za dwa lub trzy tygodnie póydzie wyprawa nasza w górę rzeką i spodziewamy się znacznego oporu, lubo więcéy się chorób niżeli nieprzyiaciela obawiamy. Jest rzeczą pewną, pomimo stanowczego tonu depeszów Jenerała Campbell, że Birmanowie nie odstąpią nam ani piędzi ziemi, prócz téy na któréy zostaiemy. — Gdy nas widzą idących naprzód, wystrzelą do nas i cofaią się. Z początku mieli zwyczay walczyć poiedynczo, lecz doświadczenie odwiodło ich tego. *(G. B.)*

— P. *White*, chirurg w Brigthon, ukąszony od psa wściekłego (który późniéy zdechł na wściekliznę) zaniedbał wszelkich środków zwykle używanych w podobnych zdarzeniach, obwiązał tylko ranę, i nawet potém exenterował psa od którego był ukąszony. Donosi on o tém w gazetach z tą uwagą, że podług iego zdania czworonożne zwierze nie może człowiekowi udzielić wścieklizny, chyba że zbytnia boiaźń zapala wyobraźnią. *(G. B.)*

— Na licytacyi Książek Boswella niektóre rękopisma, i własnoręczne listy wielkich Mężów, drogo bardzo płacono; np. za 46 listów oryginalnych Drydena do swego siostrzeńca zapłacono 26 f. s. 5 szyl. (1068 Złp.); 12 listów Burkego 8 Gwin, (342 Zł); Testament żony Miltona w Kopii 20 f. s. 9½ sz: (3840 Zł.); Papiery tyczące się Shakespeara i iego miasta rodzinnego 16 f. s. (654 Zł.); Pierwsze wydanie dzieł Shakespeara folio, 100 Gwin (4278 Zł.); portret Johnsona przez Reynolda 76 f. s, 12 szyl. (3120 Zł.); Pozwolenie na podróż dane Sidneyowi przez Królową Elżbietę 11 f. s. (462 Zł.); i t. d. To iest pewna, że kwit który Shakespeare wydał za swoie honoraryum, teraz drożéy zapłacony został, niż to honoraryum w owym czasie wynosiło.

— Pisarz u Prokuratora w Warwick, oszczędny iak wszyscy iego kolledzy, wszedł przed kilku dniami, mówi *Brittisch Monitor*, do sklepu przedaiącéy legumine, dla kupienia sobie masła na swoie skromne śniadanie. Powróciwszy do domu iakże się zdziwił gdy poznał że na papierze w który iego masło obwinięto, była satyra Popa w manuskrypcie pod tytułem: *Love and cretic.* Jest to arcydzieło gustu, attycyzmu i żartobliwości, ktore niezwłocznie wydadzą. Tak więc biedny pisarz z tego zysku będzie mógł sobie kupić nie iedno dobre śniadanie. *(Et.)*

— *Glasgowska Kronika* mówi: Od dawna iuż rozprawialiśmy o wynoszeniu się do kraiu Van-Diemen. Nayprzód długa podróż iest rzeczą godną rozwagi. Kto tam przybędzie, znaydzie się w liczbie wywiezionych zbrodniarzy, a żadna korzyść tego niewynagradza. Niepodobna wierzyć baśniom o wełnie. Grunt iest w ogólności nieurodzayny. Upał w dzień dusi nie do wyrażenia a wszelkiego rodzaiu owady trapią robotnika. Mało albo nic prawie nie obiega pieniędzy, noty szyllingowe bywaią w obieg puszczane przez każdego, który się ich pozbydź może, a co naygorsza, że różne bandy wygnańców, dobywaią się gdzie tylko mogą, kradną, a nawet i zabiiaią doznaiąc oporu.

— Mäster *Burke*, dziecię sześcioletnie, którego talent muzykalny i teatralny wielwie wrażenie w Dublinie zrobił, wystąpił w tych dniach na teatrze Heymarket, i wielką zyskał pochwałę. Szczególniéy dziwiono się nad szybkością z iaką palcami przebierał na skrzypcach.

— Dnia 5 Czerwca w szpitalu w Lincoln umarła wśród okropnego bólu młoda kobieta, która kilką dniami pierwéy czyszcząc sobie ucho szpilką, zostawiła w niém główkę od niéy, i nie mogła iéy wydobydź.

— Przed tygodniem (31. Maja) młoda kobieta nazwiskiem Bergan wpadła w kanał w Dublinie. Nikt nie posunął się na iéy ratunek; tymczasem przeieżdżaiący tamtędy officer od Huzarów dowiedziawszy się co miał znaczyć ten tłum ludu, zsiadł z konia, skoczył w wodę i szczęśliwie wyratował damę. — Był to syn *Waltera Scotta.*

---

z Paryża 14 Czerwca

Dnia 10 b. m. mieli u Króla Jmci oddzielne posłuchania: Jenerał Baron *Fagel* nadzwyczayny niderlandzki poseł, i Baron *Werther*, nadzwyczayny poseł i pełnomocny minister Króla Jmci Pruskiego, na którém donieśli w imieniu dworów swoich o zamęźciu J. K. M. Xiężniczki Ludwiki pruskiéy z Xięciem Fryderykiem Niderlandzkim.

— Izba Parów przyięła budżet 126 głosami przeciwko 6.

— Rozpoczęły się układy pomiędzy posłami z Haiti a króleskiemi Kommissarzami, iednakowoż pierwsi nie mówili dotąd ieszcze z Prezesem rady Ministrów.

— Sąd policyi poprawczéy w Bergerac wydał w przeciągu niecałego roku 15 wyroków na lichwiarzy, którzy przez to wnieśli do skarbu 49,600 f. st. pokrzywdzonym zaś wyliczyli wynagrodzenia 72,000 fr.

— Rachuią że przez uroczystości publiczne w Środę i w Niedzielę weszło w obieg handlu stolicy 15 milionów franków. *Kolbert* który ma reputacyą dosyć dobrego Ministra Skarbu, zachęcał Ludwika XIV. do wyprawiania Karuzelów, i cenił szczęśliwy wpływ tych wielkich zgromadzeń. Ilość cudzoziemców przybyłych od nieiakiego czasu do Paryża, tak iest wielka, że dochód z akcyzy powiększył się w przeciągu iednego miesiąca o 1,200,000 franków.

— P. *du Taya* iest może iedyny Officer który uniknąwszy rzezi w *Quiberon* nie otrzymał żadnéy nagrody. Jego towarzysze błagali za nim dobroci i sprawiedliwości Króleskiéy, który raczył mu dadź krzyż Ś. Ludwika. P. *de Taya* służył bez przerwy podczas iedenastu lat swoiéy emigracyi i raniony został w Quiberon.

— Król na wystawieniu tragedyi *Klitemnestra* raczył pozwolić aby mu *Talma* był przedstawiony. « Czyli widziałeś Lekena, zapytał go. « „Nigdy N. Panie." — „Ja go widziałem, odpowiedział Król, i znayduię żeś WPan doskonalszym od niego."

— *Sidi Mahmoud*, nadzwyczayny posłaniec Beia Tunetańskiego, zwiedził Drukarnią Króleską; przyięty był z wszelkiemi zaszczytami które Francuzi równie przez grzeczność iako i przez politykę wyświadczaią posłom zagranicznym. Bacznie przyglądał się rozmaitym charakterom wschodnim składaiącym bogaty zbiór drukarni Króleskiéy, a z podziwieniem i uwielbieniem patrzył na rozmaite roboty około lania czcionek.

Gdy przybył do obszernych warsztatów drukarni, Referendarz zarządzaiący tym zakładem, okazał Sidi Mahmoudowi formę charakterów Arabskich będącą pod prasą. Gdy ią chciał przeczytać, Dyrektor rozkazał wybić ieden arkusz i natychmiast oddał mu napis otoczony wspaniałemi ozdobami w arabeski, wybite karminem i złotem, przez szczególne sposoby typograficzne.

Napis ten był w stylu wschodnim:

»W Imieniu Naywyższego BOGA.

Za panowania Karola X. (niech Bóg przedłuża iego życie i szczęśliwość) drukarnia Króleska doznaie wielkiéy radości z tego że ią zwiedził wielce szlachetny i szanowny Sidi Mahmoud, posłaniec Beia Tunetańskiego (na którego niech Bóg żlewa obfite swoie Błogosławieństwa.)

Sidi Mahmoud iest źródłem wszystkiego dobrego i kluczem wszelkiego szczęścia, iego umysł chciwie pragnie wiadomości, iego poiętność iest doskonała, a iego obeyście się pełne godności.

Prosimy Naywyższego Boga by zezwolił aby zgoda i przyiaźń zawsze łączyła ludy Beia Tunetańskiego i Karola X. Oby nasze prozby wysłuchane były dla dobra nauk i handlu! Paryż 11 Czerwca roku Messyasza 1825, hedżiry 1240.

Sidi Mahmoud przy odieździe oświadczył naymocnieysze zadowolenie z tego przyięcia. *(Et.)*

— Mieliśmy tu bardzo złą porę w dzień uroczystości *Bożego Ciała*, przed wjazdem Króla do Stolicy. Większa część osób, która, korzystaiąc z chwilowego świecenia słońca, pragnęła bydź na processyi, została mocnym deszczem zmoczoną. W processyi wyszłéy z kościoła Ś. Rocha widziano bractwo Serca Jezusowego, iedno z głównych bractw Jezuickich. Na iego chorągwi widać było krzyż z Sercem we środku a nad niém ostrze włoczni niepozłacane.

— Powiadaią, że minister Skarbu kazał zrobić spis wszystkich obligacyy należących do publicznych urzędników, aby uważać, o ile ci będą skłonni lub nie do ich zamiany na 3 procentowe.

— Donoszą nam z Bordeaux że Jenerałowie *La Serna* i *Valdez* ciągle znayduią się w tém mieście. Nie ma mowy o ich powrocie do Hiszpanii. Mniemaią powszechnie że wprzód nim przeiadą Pireneie zechcą wiedzieć czyli ich postępowanie w Peru nie będzie rozstrząsane w Madrycie; a ponieważ nie wątpliwie rząd hiszpański zażąda od nich wytłómaczenia się z powodu kapitulacyi w Ayacucho, przeto ci Panowie nie tak prędko powrócą do oyczyzny.

Szacuią na 10 milionów ładunek okrętu Ernestyna, który całkowicie naiął *Valdez* z towarzyszami swoiemi. Bogactwa tych Officerów (będących w liczbie 40stu), składaią się z sztuk złota i srebra. Jedna takowa sztuka złota okazana na Komorze celnéy w Bordeaux, ważyła 320 funtów, co wynosi blisko 500,000 franków.

—Pożar w składzie wódki przy Bordeaux, o którym donieśliśmy, iest nayokropnieyszy ze wszystkich, iakie od kilkudziesiąt lat wydarzyć się mogły. Ogień trwał od pół do 7 wieczór do 2 godziny rano nazaiutrz. P. *Meyer*, Konsul Hamburski, około 600,000 fr. straty poniósł a w towarzystwie apekuracyynem miał tylko 480,000 zapewnionych; w ogóle szkoda ma 2 do 3 milionów wynosić. Kilka osób uszkodzonych. Widziano wyraźny potok palącego się spirytusu płynący do Garumny. Na szczęście cisza była zupełna. Siedm składów i kilka domów zgorzało.

D O D A T E K

Do Numeru 77. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 27 Czerwca 1825.

(Ciąg dalszy z Paryża.)

— Chociaż nie iest we zwyczaiu aby królowie nakazywali modły z powodu namaszczenia, iednak wszyscy Biskupi mieli sobie za powinność urządzić stósowne nabożeństwa: niektórzy nawet przyłączyli ważne nauki z tego powodu. Przytoczymy tu kilka listów pasterskich, godnych umieszczenia:

Kardynał de la Fare, Arcybiskup de Sens, między innemi mówi: Królowie z woli Boga rządzą i panuią; Bóg im daie ducha mądrości, rady i mocy który iest podporą tronów, chwałą Państw i szczęściem ludów.

Ustanowił królów na ziemi, aby między Jego ludem wyobrażali Jego wielkość i sprawiedliwość, byli obrońcami Jego praw, narzędziem Jego potęgi.

Królowie, postawieni wyżéy nad inne stany towarzystwa, ożywiaią i uszczęśliwiaią wszystko co ich otacza na wzór słońca dobroczynnego, które pokrzepia i ożywia całą naturę. Mądrość królów przewodniczy obradom, porządek iest Ich dziełem. Ich cnoty ozdabiaią Państwa, których są duszą i sprężyną.

Od wieków Bóg chciał, aby majestat i powagę Królów otaczała religia. Gdy Stwórca wodze królestwa Jzraela oddał w ręce śmiertelnego, rzekł do Proroka swoiego: «Jutro zeszlę do ciebie człowieka, z pokolenia Benjamina, poświęcisz go na króla: będzie miał prawo ludowi rozkazywać, iako nad niego wywyższony.»

Tak Bóg, stwarzaiąc królów, uczynił ich żyiącém wyobrażeniem niewidzialnego Swego Majestatu. Poświęca ich i namaszcza przez ręce swoich kapłanów, dla okazania królom i narodom świętego źródła z którego wypływa władza naywyższa.

Święte namaszczenie, znak łaski, łagodności i pokoiu, naucza królów, że odbieraiąc od Boga znamię Majestatu Jego, powinni przeymować serca swoie tą boską dobrocią, która ich czyni opiekunami ludu, oycami stworzonych przez niego istot.

Miecz złożony został w ręce królów, jako znak ich potęgi. Przypuszczeni nieiako do panowania z Wszechmogącym, dzielą z Nim dwa naywiększe przymioty, dobroć i sprawiedliwość.»

— Arcybiskup z Besançon wyraził między innemi: «Religia czyni królów nietykalnemi, zasłania ich tarczą swoią, wystawia ich ludom iako Arkę Pańską, któréy się dotykać nie wolno. Bóg, *przez ktorego panuią królowie*, bierze w swoię obronę sprawę Królów, i daiąc im za podstawę ich tronów sumienie poddanych, czyni ie niewzruszonemi. Jezus Chrystus położył między obowiązkami zarówno cośmy winni Królom ziemi z tém cośmy winni Królowi nieba.

Oddalmy od siebie zgubne nauki, wymyślone na nieszczęście i pohańbienienie narodów, które podniecaiąc namiętności prowadzą do nieposłuszeństwa i nierządu. Uczyńmy rozbrat z ludźmi obłudnemi, którzy zniezważaiąc Ewangelią i zdradzaiąc własne sumienie, mówią o porządku towarzyskim dla wywrócenia towarzystwa, i o miłości oyczyzny dla uiarzmienia swych braci. Smutném doświadczeniem nauczyliśmy się ich poznawać; Niebo wyrwało nas z niebezpieczeństwa ich zdrady, i czuiemy teraz, że zawsze będziemy kochać Królów naszych i mieć dla nich posłuszeństwo i wierność.»

— Arcybiskup z Tours mówi: «Słusznie i sprawiedliwie iest, ażeby majestat Królów upokorzył się przed Wielkim Majestatem Boga, ażeby mocarze ziemi niżyli się przed Stwórcą Niebios który trzyma w ręku swoich wodze świata i z równą potęgą rozkazuie Aniołom i ludziom. Do Niego należy *wszelka władza na ziemi i na Niebie.* Od niego biorą początek Państwa i Trony. On przeznacza Królów do rządzenia Światem i Jego Wszechwładna ręka, kładzie podług Ewangelii, na Ich skronie korony. Jakoż, abyśmy sądzić mogli o godności Króleskiéy, niepowinniśmy patrzyć na ich pałace, twierdze i woyska; lecz podnieść oczy do Boga, i z nieskończonego Majestatu Stwórcy widzieć ten promień światła który spada na ich Trony. Nie wzdrygaymy się wyznać, że wielkość Królów nie pochodzi tylko z ich urodzenia, ale że iéy źródło odnosi się ieszcze do Boga: z tąd Religia powołana została, aby ich poświęcać i namaszczać. Religia ich uczy aby panowali podług sprawiedliwości. Religia daie nauki razem Królom i ludom; gdyż miarkuie potęgę Królów dobrocią a wierność poddanych krępuie mocą sumienia. — Wszystkich serca składa w ręce Królów powolnością dobrowolną: serce zaś Królów oddaie Bogu przez konieczną podległość. Staie się przeto źródłem szczęścia narodów i pomyślności Państw.«

— Biskup de Blois: «Z iakąż pobożnością, miłuiąc Króla, niepowinniśmy wznosić ręce do Nieba, aby *mądrość naywyższa przewodniczyła radom Jego; aby z nim była i pracowała, aby wiedział co Bogu iest przyiemném;* niech cnota Niebios będzie zawsze iego podporą i obroną; oby złych przywiódł do tego, iżby niczém nie byli w iego oczach, a dobrych którzy się Pana boią, iżby umiał poważać i nagradzać; nakoniec, ażeby dobrym był, sprawiedliwym, mocnym, wiernym, i aby nie upadał pod ciężarem korony.

Bez wątpienia Nasze prośby znaydą wzór w pokornych modłach które nasz ukochany Monarcha przesyłać będzie Wszechmogącemu w téy uroczystości tak świetnéy i razem tak tkliwéy; na uproszenie od Boga wszystkich łask o które za Nim błagamy, dosyć nam będzie powiedzieć: *Panie, day Królowi według życzenia serca Jego, i spełniy wszystkie iego sprawiedliwe zamiary.*

Lecz nie zapominaymy iż Pan, który kieruie radami Monarchów dla dobra ludów, pozwala w chwili surowości swoiéy, ażeby oszukanemi byli, *chociaż naylepsi*, albo odmawia im sposobów do wykonania dobrych przedsięwzięć które maią w swoiém sercu gdy lud grzeszny wzbudził gniew Jego; pamiętaymy zatém, iż tylko życiem bogoboyném, prawdziwie chrześciańskiém, naśladowaném na wzór pobożności Karola X. możemy zjednać łaski Naywyższego na iego osobę i Królestwo iego. Jakże to iest wielka pobudka abyśmy się przywiązali do naszych powinności? Wypełniaymy więc, wierniéy niż kiedy, przepisy Xiążęcia Apostołów: *Kochaymy braci, bóymy się Boga, czciymy Króla.* Wyrzeczmy się zgubnych błędów które były przyczyną naszych nieszczęść, a powróćmy do zbawiennych nauk i cnot chrześciańskich, które tylko iedne mogą zapewnić chwałę i pomyślność Oyczyzny. « —

WIADOMOSCI LITERACKIE.

O Włoszech.

(z Drapeau blanc.)

Ze wszystkich kraiów Europeyskich Włochy naypodobnieysze są do Niemiec. Zawsze skłonne były, iak Cesarstwo Germanów, do dzielenia się na małe Państwa, rządzone osobnemi prawami; i równie iak Państwo niemieckie, nie maią właściwie życia politycznego. Zatrudnienia wewnętrznéy Administracyi nie mogą żywo zaymować umysłów; natomiast umieiętności i sztuki składaią u Włochów i Niemców drugą Oyczyznę, dla których maią więcéy zapału niżeli inne europeyskie narody.

We Francyi iak w Anglii, każda rzecz mierzy się szeroko we względach użyteczności publicznéy. — Za dawnéy Monarchii franczukiéy, iako też za teraźnieyszéy, wszyscyby się chcieli zaymować sprawami publicznemi; ale mieszkaniec z nadbrzegów Arno, albo mieszkaniec Drezna i Berlina nie czuie potrzeby trudnienia się interessami kraiu. Żąda iedynie od Rządu swoiego aby mu dał opiekę i osobiste bespieczeństwo. Niepodległemi chcą tam być ludzie, tylko pod względem nauk. Mało są ciekawi wynalazków mechanicznych, które zachęca gdzieindziéy oświecona miłość oyczyzny, ale za to unoszą się nad umieiętnościami i z upodobaniem naywiększém uprawiaią sztuki piękne. Filozofia i poezya, malarstwo i muzyka więcéy ich zaymuią niż rozprawy Izb lub zakłady rękodzielniane, chociażby naysławnieysze.

Lecz, mógłby kto mówić, iż Włochy nie zawsze miały ten charakter: miasta Lombardyi i Toskany, Genua i Wenecya jaśniały niegdyś iak błyszczące pochodnie; rosły w potęgę pośród woien domowych; mieszkańcy trudnili się sprawami kraiu. Wpływ Papieżów i władzy Cesarskiéy, czyliż nareszcie nie był dostateczną sprężyną ruchu politycznego, i czyliż nie był punktem środkowym około którego łączyły się interessa rozmaite, w celu zachowania lub powiększenia obrębu czynności?

Wiemy o tém; lecz nie wynika z tąd, że co było przed wiekami, i wzięło inny kierunek, to gwałtem należy zwrócić, i odrodzić wieki dawne kosztem teraźnieyszych. Narodowość, którą chciano utworzyć dla Włochów dzisieyszych, nie ma w sobie nic istotnego: była tylko naśladowaniem nienaturalném i wieków rzeczypospolitéy rzymskiéy i późnieyszych czasów panowania Cezarów. Dla tego w historyi Włoszech taka narodowość nie miała żadnéy podstawy, zaczą wszy od zawoiowania tych kra-

in, przez Gotów, Lombardów i Normandczyków.

Nic łatwieyszego iak proiektować wzory rządzenia, osobliwie gdy z taką niedbałością koło tego pracować można, iak w czasie dzisieyszym czynią to rewolucyoniści. Jest wiele ludzi którym się zdawało i zdaie dotychczas, iżby można wskrzesić ducha publicznego piękney Auzonii przez nadanie iey Konstytucyi francuzkiey z roku 1791: chcianoby zrobić Włochy iedne i niepodzielne, na wzór Teutonistów którzy to samo z Niemcami proiektowali. Lecz Francya mogła zmienić organizacyą swoich krain, gdyż za dawney Monarchii iuż był zaprowadzony system iednostayny Kardynała Mazaryniego, który zaledwie zostawił cień tego co było dawniey. Niechayby tylko to samo uczynić chciano za Renem lub za Alpami, zobaczylibyśmy iaki opór narody te stawiałyby niwelatorom którym wszystko zdaie się rzeczą łatwą. Łatwo iest zaprowadzić przez prawa, co iuż wprowadzone zostało przez zwyczay. We Francyi dawny sposób rządzenia prowincyami wywrócony został bez trudności, gdyż od dawna był iuż tylko cieniem. We Włoszech i w Niemczech taka zmiana znalazłaby tysiąc przeciwności w geniuszu ludzi mieyscowych, które z początku niepostrzeżone, w krótceby przezwyciężyły wszystkie przeszkody.

W różnych epokach Włochy kłócone były od systematyków którzy chcieli połączyć wszystkie ich części, znieść różnicę stopni i klass, i rządzić berłem despotyzmu pod postacią demokracyi. Rzym był ciągle punktem widoku tych wichrzycieli, między którémi wymienić należy dwóch naysławnieyszych: Arnolda *de Bresse* i *Cola de Rienzi*, obu, którzy przyszli do istotney, lecz przemiiaiącey potęgi, gdyż była przeciwną naturze rzeczy. W siedmnastym wieku, uczniowie Galileusza w Florencyi, założywszy Akademią *del cimento*, chcieli na wzór Socynianów, przyyśdź do tego celu sposobami skrytemi, ustanawiaiąc pewny rodzay uczonego Wolnomularstwa, które miało ucywilizować Włochy na sposób iednostayny, i zwrócić umysły do umieiętności i nauk dokładnych. Sposób był zręcznie użyty. W istocie, im więcéy ludzie zbliżaią się do siebie przez iednakowe myśli, zwłaszcza kiedy mówią tym samym ięzykiem, tym bardziéy dążą do iedności polityczney. Usiłowania Filangierego w Neapolu, i Beccarii w Rzymie, ich rozprawy o ekonomii polityczney i prawodawstwie, są tylko rozwinięciem zamiarów o których mówiemy. Karbonaryzm dzisieyszy iest także tylko maską téy samey nauki, i zawiera tę samę treść, chociaż pod inną postacią.

Lecz iak można sobie było obiecywać, ażeby za pomocą tych sprężyn umysłowych i demokratycznych, miała powstać w Niemczech i we Włoszech rewolucya taka, którąby rozwinęła ducha publicznego i politycznego z uymą religii, umieiętności, sztuk, i wszelkich towarzyskich istnących stósunków? gdyż nie można tego zataić, iż taki skutek miałyby w Niemczech i we Włoszech zasady któreby tam z Francyi były przeniesione podług dzisieyszego sposobu myślenia. Żaden naród nie przyymie do siebie opinii panuiącey bez oddalenia inney opinii która była mu właściwą; mało iest ludzi zdolnych poymować ogół lub zgodność sił; żaden z licznych kraiów dzisieyszéy Europy nie iest tak urządzony, aby mógł wydać sam z siebie tę zgodność. Jm więcéy narody pochylaią się ku demokracyi, tém bardziéy potrzebuią mechanizmu towarzyskiego któryby ie zachował od Anarchii, i tém mniéy można się u nich spodziewać organizacyi ogólnéy w rzeczach i myślach. Nie dosyć tam iest zatrzymać się i zgłębiać; każdy chce się wynieść i być szczęśliwym.

Nie mamy potrzeby zastanawiać się nad polityką Świętego Przymierza: można rozmaicie rozprawiać o naturze iéy działania; iednakże wszyscy zdrowi ludzie widzą w niém zaporę przeciw zniszczeniu do którego dążyła Europa.

Łatwo iest wreszcie wyprowadzić wnioski w materyi która była rozbierana dosyć długo w pismach publicznych; to iest, czyli Francya powinna utrzymywać system opiniy reprezentacyynych w południowéy Europie, dla nadania sobie moralnéy przewagi we Włoszech; w innych słowach, czyli rząd Fracuzki powinien się łączyć z liberalném stronnitwem Zaalpeyskiém, kiedy prowadzi woynę z takiémże stronnictwem u siebie? lub czyli Przymierze Swięte ma się starać utrzymać tam nauki i zasady dawnego rzeczy porządku?

Dawna sprzeczka Francyi z państwém niemieckim o wpływ i znaczenie w kraiach zaalpeyskich i tych które są położone za Pyreneami, iest iuż oddawnego czasu przytłumiona, a przynaymniéy została zamkniętą w swoich prawdziwych granicach. Burbonowie panuią na tronach w Neapolu i Madrycie; Dom Austryacki zaymuie Medyolan i rozciąga opiekę swoię nad Toskanią. Nie ma pod tym względem żadnego nieporozumienia i nikt nie rzuci iuż więcéy iabłka niezgody. Dosyć aż nadto krwi lało się dla sprawy tak mało obfituiący w skutki, i nie należy nikomu żądać, aby na nowo przelewana była na tych samych polach bitwy. Jnteressa Francyi i Austryi są iednakowe co do Włoszech, i maią swoie wyrażenie w Przymierzu Swiętém, pośród którego Burbunowie trzymaią mieysce tak zaszczytne.

ROZMAITOSCI.

— W Berlinie wszystkich zaymuie Obraz Xiężnéy *Ludwiki* (zaślubionéy Xięciu Frydrykowi Niderlandzkiemu) malowany przez Professora *Wach*; wystawia Ją w całéy postaci, w różowéy atłasowéy sukni, trzymaiącą wieniec z kwiatów na łonie i siedzącą w wyzłacaném krześle z poręczami, na którém zarzucony iest króleski płaszcz gronostaiowy. Za Nią stoi na stole, na a xamitnéy poduszce, Xiążęca korona. Tło obrazu, do połowy otwarte, okazuie zamek i tarassy Sanssouci. Cała głowa daie się widzieć z przodu i odbiia na ścianie z białego marmuru. Że obraz zrobiony przez tak biegłego artystę, iest podobny, co stanowi naypierwszą iego zaletę, o tém i wspominać nie trzeba. Lecz zdaie się, iakoby artysta przy wypracowaniu iego zebrał wszystkie trudności iakie sztuka malarska może nastręczyć, wcelu ich pokonania. Godną iest rzeczą podziwienia iaką techniką dzieło to wykończone, iak moc i stopienie się kolorów, niegasnących iedne przy drugich, iak świetność inkarnatu, obok blasku różowego atłasu, iaknaywyższa dokładność i czystość, z którémi poiedyncze części obrazu są wyrobione bez oschłości, tworzą ogół doskonały. Całe malowanie iest silne; dzielne w świetle i cieniach, a godne podziwienia w odbiciach światła, artysta niczego nie opuścił, wszystko iak naydokładniéy wykończył.— Obraz ten zapewnia Panu *Wach* mieysce w rzędzie naypierwszych malarzy naszego wieku, i iest on dowodem usiłowań i postepów, które ciągle ten artysta czyni w swoiéy sztuce. (*G. B.*)

— Miasto *Baltimore*, które otrzymało swoie nazwisko od Irlandzkich Baronów Baltimory, stoi dopiero lat 96. Pomimo tak krótkiego istnienia, wzrosło teraz do tego stopnia, że iego wywóz wynosił w roku 1823, 5,263,909 dollarów, to iest: 743,553 doll. więcéy iak w roku poprzednim. Znayduie się w okolicach Baltimory 108 młynów, przędzalni wełny, tartaków, hamerni i t. d.— wszystkie pracą zaięte, wyrównywaiące ogółem sile 2360 koni. Pomiędzy niemi iest 13 przędzalni wełny, zatrudniaiących 2800 ludzi i obracaiących 27,000 wrzecion. Od nieiakiego czasu założono *Athenaeum* w tém mieście, którego ludność do zadziwienia się pomnożyła, i na ten koniec zbudowano gmach, na 117 stóp długi i 81 stóp szeroki, zawieraiący wielką salę na Bibliotekę, pokóy do czytania i salę koncertową.

— Przy Auras w Szląsku znaleziono przed kilku tygodniami kawałek bursztynu, większy trochę od gołębiego iaja; podobnież i przy cegelni w Riemberg. Pierwszy był powleczony brudną żywicą, bardzo lekki, wewnątrz przezroczysty i świetny, topił się w ogniu, wydaiąc zapach przyiemny, a w doświadczeniu okazał siłę przyciągaiącą.

— Bruxelska akademia umieiętności podała na rok 1826 do rozwiązania 11 pytań z wydziału historyi a 7 z wydziału nauk. Pomiędzy niemi są następuiące: Kiedy i iak zostały do Niderlandów wprowadzone Giełdy? — Jakie były prawa i swobody cechów i korporacyy, i iakim sposobem odbywały się wstępy i przyięcia do nich? — Jakie przysługi wyświadczyli Niderlandzcy uczeni klassycznéy literaturze, przez swoie wydanie, przeyrzenie, krytykę i tłómaczenie łacińskich autorów? — Jaka iest nayobjętsza teorya do wyiaśnienia fenomenów igły magnesowéy? — Jak potrzeba oznaczyć 10 punktów na iakiém mieyscu, aby należały do powierzchni drugiego rzędu, lub iakie nadać położenie dziesięciu równinom, ieżeli te maią tworzyć *styczne* pomienionych płaszczyzn? — Dochodzić składu rozmaitych Towarzystw zabezpieczenia życia, i wskazać matematycznie, które z pomiędzy nich przedstawia nay-więcéy korzyści tak dla zabezpieczonych iako i zabezpieczaiących. (*G. B.*)

— W r. 1821 czyniono kilkakrotne doświadczenia w odnodze Biskayskiéy zanurzaiąc w morzu, na trzysta sążni głęboko[ści], próżne butelki hermetycznie zakorkowane i zapieczętowane, a za każdym razem wydobyto ie pełne wody, korki zaś mocno siedziały w szyyce pieczątki na dół obrócone; ponieważ butelki prostopadle stoiące zanurzone zostały, więc mniemaią że niezmierne ciśnienie którego w pewnéy głębokości doznały, wpychało korek, a woda którą się napełniały natychmiast wpędzała go do szyyki, gdzie część z pieczątką obracała się *na dół* iako cięższa.

— Pewien dziennik angielski daie iak naymocnieysze pochwały nowemu romansowi pod tytułem: «*Familia Forester*» przez autora *Doświadczeń Małgorzaty Lyndsay*; dziennik ten przydaie że przypisuią te romanse Panu *Wilson*, professorowi w Uniwersytecie Edynburgskim, i dziwi się, dla czego nie ogłasza się autorem dzieł, których widać głęboką znaiomość serca ludzkiego ciągle zwróconą ku dobru moralności i religii.